

M o d l i t w a w y g n a Ń c ó w

- - d o S w . J ó z e f a : - -

Święty Józefie, Opiekunie św. Rodziny,
wspomóż nasze nowozaślubione rodziny,
aby pochodnia miłości - raz rozniecona
nigdy w nich nie zagasły,
ale stały się wielkimi płomieniami,
jakich żadne wichry nie zagaszą.

Zaprowadź nas z powrotem do rodzinnych
domów,

na wielką, twórczą pracę. Święty Józefie!
Tyś sam doświadczył losu wygnańca.

Wyjednaj nam - uznojonym
mądrość i wytrwałość,
byśmy się nie załamali
w tych dniach nieszczęścia.

A wszelkie ciosy niech nas umocnią,
jak ogień, hartujący stal.

Święty Józefie!
Tyś włodarzem wszystkich skarbów ducha-
Daj nam ducha czystości i miłości,
męstwa i jedności.

Amen.

Wielu świętych, poetów i pisarzy usiłowało odkryć, zrozumieć, naśladować tego Męża, jakiemu z pewnością nie ma równego. Ote jak mówi o Oblubieńcu Bożej Matki, Opiekunie Jezusa - znakomity pisarz i filozof:

.. "Józef jawi się młody i silny, gibki i rączy jak libański pasterz opisany w Pieśni nad pieśniami, typ mężczyzny o jasnym spojrzeniu: męskość i czystość - związane we wspólnym blasku....

Dlaczego nie miałyby pokochać? Dlaczego miałyby nie doznać wzajemności? Dlaczego nie miałyby pragnąć aby Ta, którą spotykał w chwilach wieczornej ciszy i utrudzenia, odpowiedziała na jego miłość - miłością? I dlaczego miałyby w końcu nie odgadnąć, że tak jest istotnie? Gdy się to stało, mógł Józef poznać miłość absolutną, niewyrażalną, miłość potężną jak górski potok: spokojną, ciepłą, przejrzystą - jak ton jeziora: świętą, jak święte są źródła. Z pewnością czuł, że pomiędzy nim a tą młodą dziewczyną jest jakaś więź duchowego pokrewieństwa, lecz Ona przeraża go nieskończenie....

Maryja tchnęła w Józefa dziewiczość, jak w przyszłości miała swym uśmiechem tchnąć dziewiczość w tyłu młodych ludzi, w ten ród kapłański, który Jej zawdzięcza swobodę, jaką podtrzymuje wśród świata tajemnicę męskiego dziewictwa. Ale Maryja nie odebrała Józefowi przez to jego siły, jego rozmachu i gorącości serca.

Spojrzenie Józefa odmieniło się, odkąd skrzyżowało się z Jej spojrzeniem; jego zmysły zostały wysublimowane od chwili, gdy objęło je promieniowanie tego ciała zupełnie wyjątkowego.... Rzeczywiście dobrali się i to dobrane było dla nich czymś cudownym. Maryja znalazła.. jedyne na świecie człowieka, z którym mogła się porozumieć....

.. Józef i Maryja wyrzekli się ojcostwa i macierzyństwa. Nie domyślali się, ile płodności kryje się w tym wyrzeczeniu: nie mogli przewidzieć że oto nagle wienazwany, Niepojęty - stanie między nimi... Mimo to związek ich od początku przepełnia wielka nadzieja.

Ich miłość miała swój ośrodek ciąży w czymś, co nie istniało jeszcze... Przyszłość okrętała ich zewsząd, oddychali nią bezwiednie w swym przeogromnym poważnym szczęściu....."

/ Z książki: Jean Guitten - Maryja., str. 280 - 281/



Orędzie do młodych całego świata
z okazji III Światowego Dnia Młodzieży - w Niedzielę Palmową
roku 1988-go.

"Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie".... / J 2,5 /..

"Drodzy Młodzie!

1. Również w tym roku zwracam się do Was, aby ogłosić kolejny Światowy Dzień Młodzieży, który będzie obchodzony w Niedzielę Palmową 1988 roku. Tym razem będzie on miał szczególny charakter, przeżyjemy bowiem w Kościele Rok Maryjny, który został przede mną zainaugurowany w uroczystość Zesłania Ducha św. a jego zamknięcie nastąpi 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia Matki Bożej.

Przy końcu drugiego tysiąclecia ery chrześcijańskiej, w krytycznym momencie historii świata, dręczonego tyloma trudnymi problemami, Rok Maryjny jest dla nas wszystkich darem szczególnym. W roku tym Maryja ukazuje się naszym oczom w nowym świetle, jako Matka pełna czułości i wrażliwej miłości i jako Nauczycielka, która produkuje nam w wierze i wskazuje drogę życia. Rok Maryjny jest więc czasem szczególnego wsłuchiwania się w głos Maryji. I taki też charakter winien mieć najbliższy Światowy Dzień Młodzieży. To Maryja zwołuje Was tym razem. To ona zaprasza Was na spotkanie, ponieważ ma Wam wiele do powiedzenia! Jestem pewny, że - podobnie jak w latach poprzednich - pod przew. Pasterzy, czynnie włączycie się w obchody Waszego święta.

2. Światowy dzień Młodzieży 1988 będzie więc skoncentrowany na Maryi, Dziewicy i Matce Boga, będzie dniem uważnego słuchania. Cóż nam powie Maryja, nasza Matka i Mistrzynie? Jest w Ewangelii zdanie, w którym Maryja ukazuje się w całej pełni, jako nasza Nauczycielka. Jest to zdanie, wypowiedziane przez Nią w czasie uczty weselnej w Kanie Galilejskiej. Powiedziawszy do Syna: "Wina nie mają", zwróciła się następnie do służ: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie". / J 2,5 /.

Właśnie te słowa wybrałem jako myśl przewodnią Ś. D. Mł. 1988. Zawiera ją one b. ważne przesłanie, skierowane do wszystkich ludzi, w każdej epoce; "Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie..." - znaczy: słuchajcie Jezusa, mojego Syna, idźcie za Jego słowem i zaufajcie Mu. Uczcie się mówić "tak" - Chrystusowi w każdej okoliczności waszego życia. Jest to przesłanie b. krzepiące na duchu, którego wszyscy potrzebujemy.

"Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie" - w słowach tych Maryja wyraża zika przede wszystkim najgłębszy sekret swego życia. Za tymi słowami stoi Ona cała. Całe Jej życie bowiem było jednym wielkim "tak" Chrystusowi, wielkim "tak" pełnym radości i zaufania. Maryja pełna łaski, Dziewica Niepokalana, przez całe życie pozostawała całkowicie otwarta na Boga, w doskonałej zgodzie z Jego wolą, także w momentach trudnych, z których najtrudniejsze były te, które przeżyła na Kalwarii, u stóp Krzyża. Nigdy nie wycofała swego "tak", ponieważ całe swoje życie złożyła w ręce Boga: "Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego" / Łk. 1, 38 /. W encyklice "Redemptio Mater" napisałem na ten temat:

"Przy zwiastowaniu bowiem Maryja, okazując posłuszeństwo wiary Temu, który przemawiał do Niej słowami swego zwiastuna, poprzez pełną uległość rozumu, i woli wobec Boga objawiającego" - w pełni powierzyła się Bogu; Odpowiedziała więc całym swoim ludzkiem, niewieścim "ja". Zawierzało się więc w tej odpowiedzi wiary doskonałe współdziałanie z "łaską Bożą uprzedzającą i wspomagającą", oraz doskonała wrażliwość na działanie Ducha Świętego" / nr. 13 /.

"Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie" - W tym krótkim zdaniu zawiera się cały życiowy program, który Maryja-Mistrzynie zrealizowała jako pierwsza spośród uczniów Chrystusa i którego dzisiaj uczymy również nas. Jest to program życia, oparty na mocnym i pewnym fundamencie, jakim jest J. Chr. 3. Światem, w którym żyjemy, wstrząsają rozmaite kryzysy, a wśród nich jednym z najb. niebezpiecznych jest zagubienie sensu życia. Wielu współcz. nam ludzi utraciło sens prawdziwy życia i szuka jego namiastek w niepołączonym komunizmie, narkotykach, alkoholu lub erotyzmie. Szukają szczęścia, a znajdują smutek, pustkę w sercu, a nierzadko rozpacz.

W takiej sytuacji wielu młodych stawia sobie zasadnicze pytanie: jak powinienem przeżywać swoje życie, aby go nie zmarnować? Na jakim fundamencie powinienem je budować, aby było ono naprawdę szczęśliwe? Co mam czynić, aby swojemu życiu nadać sens? Jak mam postępować w trudnych i skomplikowanych sytuacjach życiowych - w rodzinie, szkole, na uniwersytecie, w pracy, w kręgu przyjaciół? Są to pytania, niekiedy dramatyczne, które dzisiaj z pewnością stawia sobie wielu z Was.

Jestem przekonany, że wszyscy chcecie budować swoje życie na mocnych podstawach, pozwalających przetrwać próby, których nie brak nigdy, że chcecie budować je na fundamencie se skaży. I oto staje przed Wami Maryja, Dziewica z Nazaretu, pokorna Służebnica Pańska, która wskazując na swego Syna mówi: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie"... to znaczy słuchajcie Jezusa, idźcie za Nim, bądźcie Mu posłuszni... Jego przykazaniom, zaufajcie Mu. Jest to jedyny program życia prawdziwie udanego i szczęśliwego. Jest to także jedyne źródło najgłębszego sensu życia.

W ub. roku, podczas Ś. D. Mł., rozważaliście słowa św. Jana: "Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam" / 1 Jv 4, 16 /. W tym roku Maryja wyjaśnia Wam, ludziom młodym, co to znaczy wierzyć w Boga i kochać Go. Wiary i miłości nie wolno sprowadzać do samych słów lub mglistych sentymentów, Wierzyć w Boga i kochać Go - znaczy konsekwentnie przeżywać swoje życie w świetle Ewangelii... Znaczą starać się zawsze czynić to, co Chrystus nam mówi zarówno w Piśmie św. jak poprzez nauczanie Kościoła. Nie jest to łatwe. Często trzeba wiele odwagi, aby postępować wbrew prądom obowiązków, mod lub opinii tego świata. Lecz - powtórzę to jeszcze raz - taki jest właśnie program życia prawdziwie udanego i szczęśliwego. Oto czego nas uczy Maryja obecna na uczcie weselnej w Kanie... Jest to nauka, którą chcemy rozważyć i przyjąć w czasie Świat. Dnia Mł. 1988.

Droga Młodzieży! Zapraszam Was wszystkich do uczestnictwa w tym ważnym wydarzeniu. Przyjdźcie posłuchać Matki Chrystusa, Waszej Matki i Mistrzynie!

4. Aby nie stał się uroczystością czysto senną i powierkową, Ś. D. Mł. wymaga systematycznego przygotowania w duszpasterstwie diecezjalnym i parafialnym, w życiu grup, ruchów i zresze młodzieżowych, nade wszystko w okresie W. Postu. Zapraszam Was wszystkich do wejścia na szlak duchowego przygotowania, aby móc lepiej przyjąć łaskę Roku Maryjnego oraz dar Świat. Dnia Mł. 1988. Rozważajcie życie Maryi! Rozważajcie je przede wszystkim Wy, dziewczęta. Dla Was Dziewica Niepokalana stanowi wzniósł wzór niewiasty świadomej własnej godności, i wielkiego powołania. Rozważajcie życie Maryi również Wy, chłopcy. Słuchając słów, wypowiedzianych przez Maryję w Kanie, .. "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie"... starajcie się budować swoje życie od samego początku na mocnym fundamencie, którym jest Chrystus. Życzę, aby rozważanie tajemnicy Maryi doprowadziło Was do naśladowania Jej życia: uczcie się od Niej słuchać słowa Bożego i wypełniać je / por. J 2,5 /; uczcie się od Niej być zawsze blisko Chrystusa, nawet wówczas, jeśli to będzie wiele kosztowało / por. J 19, 25 /. Życzę, aby to rozważanie tajemnicy Maryi doprowadziło Was także do ufnego modlitwy maryjnej. Starajcie się odkrywać piękno modlitwy różańcowej. Oby różaniec stał się dla Was wiernym towarzyszem na całe życie.

Kończę to krótkie orędzie, pozdrawiając młodzież całego świata. Pamiętajcie, że Papież jest blisko każdego z Was i za Was się modli.

Wiech moje apostołskie błogosławieństwo towarzyszy Wam zarówno w okresie duchowego przygotowania do Światowego Dnia Młodzieży 1988, jak i w czasie jego uroczystych obchodów w waszych diecezjach.

Watykan, 11 grudnia r. 1987 roku, w trzecią Niedzielę Adwentu

/ - / Jan Paweł II, papież.

Zprzemowienie i nauk J. Emin. Józefa kard. Glempa
Prymasa Polski.

... "W harcerstwie istnieje duża skłonność ku Kościołowi, ale nie należy harcerstwa przekształcać w Oazy, bo harcerze mają swój profil. W harcerstwie dzisiaj panuje burzliwy ferment: bo z jednej strony ich odciągają, a z drugiej strony harcerze pragną być z Kościołem. Jeśli będą respektować dziesięć przykazań harcerskich, to możemy liczyć, że wyjdą zwycięsko, że będą z nich bardzo porządni ludzie".
/ słowa wyp. w Brazylii - 1984 r. /

... "Najmilsi Bracia!.. Jako młody kapłan przybyłem tu/mowa o Zakopanem/ panem/ któregoś lipcowego dnia i dołączyłem do grupy młodzieży. Ta młodzież była już wprawiona w górskiej wspinaczce. Dołączyłem się do nich i przeszliśmy, jak na moje możliwości, bardzo dużo. Weszliśmy na Zawrat, potem Orlą Percią, przez Kozie - na Granaty, i z Hali Gasienicowej do Kuźnic, skąd autobusem wróciliśmy do Zakopanego. Był już późny wieczór. Mnie tak nogi bolały, że już nie mogłem zrobić ani kroku. Ale na drugi dzień młodzież miała plan, żeby iść na Rysy. Były już zakupione bilety autobusowe do Morskiego Oka. Więc chociaż tak zbolewały, że nie mogłem prawie zgiąć kolana, odprawiłem mszę św. w kapliczce na Chramcówkach i wlokąc się poszedłem z młodzieżą.

Wystartowaliśmy gdzieś o godz. 9-tej czy może trochę później spod Morskiego Oka na Rysy. Nie chciałem młodzieży przeszkadzać, więc powiedziałem: "Idźcie, na mnie nie czekajcie, bo jestem cały obolały". I szedłem powoli. Powiedziałem sobie: do godziny drugiej będę szedł, a potem poczekam, aż oni wrócą ze szczytu i zejdziemy razem. "o i idę wytrwale, nie patrzę na zegarek, idę powoli, równo, krótko odpoczywam. Już chęć mnie bierze, żeby zrobić przystanek, ale jeszcze drugiej godziny nie ma. I co się okazało: za dziesięć minut druga byłem na szczycie Rysów!

A więc można wytrwać, nie tracąc nadziei we własne siły, dojąc do celu. Dzisiaj niektórzy też mówią: Niemożliwe, żebyśmy się wydobyli z naszego chaosu gospodarczego, i społecznego. Ugoda jest niemożliwa. A Kościół mówi: Ugoda jest możliwa, bo człowiek z człowiekiem może się porozumieć, bo przecież człowiek może się nawrócić. Łaska Boża może ze złego człowieka może ukształtować dobrego. Nigdy człowieka nie można osądzić i przekreślić z góry. Sąd nad człowiekiem zostawić samemu Bogu. Nie wolno nam definitywnie człowieka odsądzać od czi i wiary. Dlatego też ufajac w nasze dyspozycje narodowe, i w tę siłę - którą w narodzie roznieca wiara, wierzymy, że możliwe jest nasze wyjście z tego trudnego impasu." / Zakopane, 9.V.1986 r. /

... "Patrzmy na naszą młodzież, patrzmy także na młodzież francuską, na młodzież innych krajów, staje przed nami stwierdzenie, że Eucharystia jest ku zbawieniu świata. Ale Eucharystia potrzebuje ludzi, którzy ją poniosą, potrzebuje kapłanów, potrzebuje powołań. Dlatego.. musimy gorąco prosić Boga, aby na wielkie żniwo, jakie stoi przed całym Kościołem, wysłał młodych robotników, którzy pójdą do pracy, aby i wśród młodzieży polonijnej we Francji i wśród młodzieży polonijnej każdego kraju wzbudził nowe powołania do kapłaństwa, do życia zakonnego. Bo te narzędzia Chrystusowe przeznaczone są na to, żeby nieść dalej zbawienie, aby Eucharystia, którą sprawujemy, służyła nam, naszemu rodzinom i zbawieniu świata całego". / w czasie wizyty we Francji - 1986/.

... "Ma K U L-u, na sesji pośw. Tysiącleciu Chrztu Rusi.. "Chcemy bliżej poznać życie duchowe ludzi wierzących, naszych wschodnich sąsiadów, nie tylko poprzez ulotne, turystyczne kontakty... Jawi się tuż zag, którego nie sposób pominąć. Jest to sprawa Unii i unitów. Nie można go traktować, jako przeszkoę w ekumenizmie. Należy je widzieć raczej jako pomoc we wzajem. zrozumieniu. Kościół unicki jest rzeczywistością o długiej i żywej stałe tradycji nie tylko w naszym kraju... Nasze uczestnictwo w obchodach Tysiąclecia Chrztu Rusi ma też woliwiny charakter. Pragniemy bowiem tworzyć wspólnie lepszą rzeczywistość, lepiej i pełniej odpowiadać na wezwania Chrystusa o jedność Jego Kościoła.."

"Dwuwychowanie" w prasie "harcerskiej".

W poszukiwaniu czytelnika czy też w planowej akcji "dwuwychowania" - pewien tygodnik podobno harcerski reklamuje z kolei - "Dzieci szata na". Tak zatytułowano artykuł - wywiad na całą stronę, choć tak odczuwamy brak papieru, nawet tego b. potrzebnego nie tylko harcerzom.

Nie chcemy uczynić wśród harcerzy reklamy owemu organowi, stąd tylko parę najciekawszych z p. widzenia wychowawczego fragmentów tego na całą stronę reportażu.

"Jesienią mieszkańcy niewielkiego miasta w Wielkopolsce, ciesząc się od lat zasłużoną opinią w kraju jako wsó gospodarności, porządku i czystości, dowiedzieli się, że i do ich grodu zawitał Szatan. Zaskoczenie było tym większe, że miasto to leży niedaleko prastarego grodu piastowskiego, siedziby pierwszych królów polskich i stolicy najstarszego arcybiskupstwa polskiego. Na miejscowym cmentarzu katolickim, pewnego dnia znaleziono powywracane krzyże, zniszczone groby i pozostawione znaki: łeb kozła /pradawny znak Szatana/ i srebrny kolczyk w kształcie odwróconego krzyża."

Dalej mamy historię chłopca, ucznia technikum, którego ściągnął do Jarocina kolega... "Zobaczysz takie różne - aparaty - że głowa boli, mówią, zachęcając mnie do wyjazdu. Zaczęj Polski się zjada. To jedyna okazja, żeby ich zobaczyć". Więc ciekawość zwycięża. Wszak to "Festiwal Muzyki" - legalny, zapewne dotowany - czyli dofinansowany.

Oto dalsze wrażenia:
.. "Teksty piosenek były czarne i groźne, zresztą grozą wiało z estrady. Muzycy ubrani na czarno wykonywali utwory poświęcone Szatanowi. Mówiły one o konieczności połączenia się ludzi z Szatanem, o jego szybkim zejściu na ziemię i wymordowaniu wszystkich ludzi, o tym, że tylko Szatan może być Panem tego świata. - Tak naprawdę, to byłem tymi tekstami przerażony i zmęczony". Ale - "atrakcje dopiero się zaczęły!"

Potem była wyprawa na cmentarz. Już tylko w mniejszej grupie. "Oktararz" na trumnie, ciało na śmietniku! Jest i ofiara: "pies z zaciśniętą na szyi stulą, skradzioną z kościoła"... Wystarczy?

I potem "Salve Lucyfer!" - a "Wolna Europa", choć to "inny świat" - o dziwo, ocenia, jako "skrajną prawicę" - referat, zresztą spokojny i wyważony - o satanizmie, jako nowoczesnym wynaturzeniu...

I wreszcie zakończenie reportażu dla harcerzy i instruktorów, bardzo pouczające i wychowawcze, pedagogiczne i postępowe. Przytoczone dosłownie, bez zmiany jednej kropki:

.. "Błądź ma ponad szesnaście lat. Jest wysoki, dobrze zbudowany. Brunet o śniadej cerze. Podoba się dziewczynom. Nieźle się uczy, w drugiej klasie technikum. Nigdy nie manifestuje swoich przekonań satanistycznymi symbolami. Ma to wszystko w domu, w szufladzie. Mówi, że to głupie afiszować się zewnętrznymi atrybutami. Trzeba być przekonany wewnątrz nie. Resztą, po co się narażać, przynajmniej teraz... Czekają na sprzyjające czasy, bo obecnie społeczeństwo, instytucje państwowe i Kościół są przeciwnie nim. Wiele osób z jego kręgu kultowego aresztowano. Woli więc przeczekać, aż wszystko ucichnie. Dużo nie brakowało, a też zostałby zatrzymany. Do kościoła nie chodzi. Rodzicom mówi, że chodzi teraz na mszę młodzieżową, a tak naprawdę, to tę godzinę spędza w kawiarni albo w parku, w zależności od pogody i pory roku."

Artykuł podpisany jest nazwiskiem: Leszek Mikuła.

Czy warto coś dodawać?
W żadnej cywilizacji, systemie, społeczności - nie jest bezkarnie bezczeszczenie grobów czy ciał zmarłych. U nas również. Komu ma służyć, do czego zachęcać, jak "wychowywać" taki artykuł? Ufamy, że taka prasa, tego rodzaju tygodniki - nie znajdują się nawet na miejscach b. ustronnych ani przyściągają harcerzy.

Natomiast wydaje się bardzo dziwne, szkodliwe czy co najmniej niezrozumiałe - że nadal odbywają się takie "festiwale" i jest dla nich miejsce, tolerancja i chyba i coś więcej - oraz publiczna tego wynaturzenia propaganda i to na łamach prasy "harcerskiej".
typ. J. Czarny, phm.

Z dziejów harcerstwa....

Oto ważniejsze fakty z historii skautingu i harcerstwa - na podstawie książki St. Sedlaczka "Drogowcaz harcerski".

- r.1880 - 1890 Baden Powell wśród młodych żołnierzy angielskich w Indiach zaczyna stosować elementy skautingu.
- 1907 - pierwszy obóz skautowy na wyspie Brownsea.
1908 - wychodzi "Scouting for Boy's".
1909 - pierwszy zlot skautowy w Anglii.
1910 - W Warszawie E.Nabel zakłada pierwszą drużynę skautową.
1911 - powstają: I Lwowska Drużyna Skautowa im.Naczelnika Kościuszki, II Lwowska Drużyna Skautowa im.hetmana Chodkiewicza, oraz III Lwowska Drużyna Skautowa /skautek/ im. pułkownika Platerówny.
- 1911 - w październiku wychodzi pierwszy numer "Skauta".
1912 - I Zjazd Drużynowych i Plutonowych we Lwowie.
1913 - Udział polskich drużyn skautowych w Zlocie Skautowym w Birmingham.
1914 - ustalenie tekstu Przyrzeczenia i Prawa.
" - zmiana nazw: zamiast "skaut" - "skauting" itp. wprowadzono nazwy: "harcerz" i "harcerstwo" itp.
1919 - I Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej.
1920 - pierwszy ogólnopolski spis drużyn harcerskich.
1924 - 5 stycznia umiera ks. Kazimierz Lutosławski.
" - I Narodowy Zlot Harcerzy w Siekierkach.
" - Udział w II Międzynarodowym Zlocie Skautów w Kopenhadze.
1929 - udział polskich harcerzy w Jamboree w Arrowe Park /Anglia/
1930 - udział harcerzy w I Ogólnopolskim Kongresie Eucharyst.
1933 - Dn. 25 stycznia umiera dr.Kazimierz Wyrzykowski,pierwszy Naczelny Komendant Skautowy.
1934 - Rada Naczelna Z.H.P. ustala nowy Statut.
1935 - III Jubileuszowy Zlot ZHP w Spale.

+ + + + +

Siedemnaście lat kom....

Kto ma mundur gimnazysty
W głowie trochę wyobraźni,
i kto ma rok siedemnastu-
temu życie idzie różnie.

Wielki mocarz taki człek!
Cały świat mu u stóp legł!
Co zamarzy - to zdobędzie,
wszystko zrobi,wejdzie wszędzie.

Na najwyższy w świecie głąz,
taki śmiałek byłby wlazł,
Na najgłębszej głębi dno
to dla niego byle co!

Sam da radę z Trzecią Rzeszą,
przez Saharę przejdzie pieszo -
przez Saharę i przez Gobi
właścioręczny tunel zrobi.

Wybuduje drapacz chmur,
Od najwyższych wyższych gór.
Skonstruuje taką kłodź -
która skały będzie pruć!

I tak dalej i tak dalej...
To zbuduje, tamto zwali,
Wszystko może taki chwyt
gdy ma siedemnaście lat....

/wiersz Jana Romockiego z r. 1941/

=====

W rocznicę wydania pierwszego numeru "Łącznika" - chcemy zaprosić wszystkich chętnych do współpracy, by wyrażał on rzeczywistość i był w jakimś stopniu łącznikiem i choćby niewielką pomocą dla harcerzy Stolicy.

Nakład: // 99,5 egz.//

Do użytku wewnętrznego.